

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, środa 14 sierpnia 1946 roku

Nr 206

Z konferencji pokojowej

Opanowanie Włoch

przez trusty i kartele anglo-amerykańskie. - Rumunia jest zadowolona. - Poufna rozmowa Bevina z Byrnesem

W czasie porannej debaty na temat oświadczenia de Gasperiego, minister Mołotow zauważył, że przemówienie premiera włoskiego nie przejawiało żadnych oznak skruchy. Nie tylko nie okazał, że żałuje faszystowskiej przeszłości Włoch, ale zdradził niewygasłe dążenia imperialistyczne, zgłaszając pretensje do Istrii i Wenecji Julii. Minęły jednak czasy, dodał Mołotow, kiedy zachodnie państwa mogły dowolnie dzielić kraje i ludy słowiańskie.

Następnie Mołotow skrytykował klauzule gospodarcze traktatu z Włochami, twierdząc, że umożliwiają one opanowanie życia gospodarczego Włoch przez zagraniczne kartele i trusty. Mołotow zauważył jeszcze, że gdyby wojska okupacyjne, których utrzymanie kosztuje Italię olbrzymie sumy, opuściły Włochy, wówczas Italia byłaby w stanie spłacać odszkodowania wojenne.

Następnie przemawiał przedstawiciel Etiopii, który zażądał przyłączenia Erytrei do Abisynii i zaprotestował przeciwko projektem zwrotu Italii jej wschodnich posiadłości afrykańskich.

Delegat grecki, premier Tsaldaris, oznajmił, że z chwilą przyznania Grecji Dodekanesu, nie zgłasza żadnych pretensji do Włoch.

Na posiedzeniu popołudniowym Konferencji Pokojowej przemawiał w imieniu delegacji rumuńskiej minister Tatarescu. Na wstępie wyraził on żal z powodu nieuwzględnienia w traktacie pokojowym tego okresu, kiedy Rumunia walczyła po stronie sojuszników. W czasie międzywojennym Rumunia stała zawsze po stronie so-

juszników i do wojny została wciągnięta wbrew swej woli.

Mimo to, Rumunia jest na ogół zadowolona z traktatu, bowiem przyznaje jej Siedmiogród, który w r. 1940 zmuszona była oddać Węgrom i przywraca jej granice z 1938 r.

Delegat radziecki Wyszyński powitał z zadowoleniem rozwój demokracji rumuńskiej i jej chęć zadośćuczynienia za błędy przeszłości.

Wczoraj min. Bevin odbył dłuższą rozmowę poufną z min. Byrnesem.

Kontrola nad Dardanelami

należać winna tylko do państw czarnomorskich

Rząd radziecki w nocy swej skierowanej do Turcji w sprawie rewizji układu w Montreux dotyczącego Dardaneli podkreślił, że Turcja jako jedyny strażnik cieśnin zawiódła podczas ostatniej wojny, ponieważ nie zdołała zapobiec wykorzystaniu cieśnin przez niemieckie okręty wojenne. Wobec tego rząd radziecki proponuje ustanowienie nowego reżimu dla cieśnin, przy czym kontrola nad cieśninami miała by należeć do państw czarnomorskich, w

pierwszym rzędzie Rosji i Turcji. Obrona cieśnin, wobec tego że turecka okazała się niedostateczna, będzie należała do państw najbardziej zainteresowanych tj. do Turcji i ZSRR.

Następnie nota rosyjska domaga się wolności cieśnin dla wszystkich okrętów handlowych, natomiast z okrętów wojennych będą mogły przepływać przez Dardanele tylko jednostki należące do państw czarnomorskich.

Krwawe rozruchy w Palestynie

Perfidny komunikat rządu W. Brytanii. - Kto zabiega o zamknięcie granic

W związku z oświadczeniem rządu brytyjskiego w sprawie nielegalnej imigracji do Palestyny, w porcie Haifa wybuchły rozruchy, w wyniku których są zabici i ranni.

Władze palestyńskie nakazały przeniesienie nielegalnych emigrantów, znajdujących się na okrętach zakotwiczonych w porcie Haifa, na pokład okrętu wojennego,

który ma ich przewieźć na wyspę Cypr, gdzie mają oczekiwać na decyzję co do swego losu. Aby uniemożliwić ucieczkę okręty zostały otoczone drutem kolczastym. W jednej z dzielnic Haify wojsko strzelało do tłumów.

Rząd brytyjski ogłosił wczoraj obszerny komunikat w sprawie nielegalnej imigracji Żydów do Palestyny.

W niebywale perfidny sposób mówi się w tym oświadczeniu o przyjaźni i życzliwości dla Żydów, podnosząc, że za obecną akcją imigracyjną ponoszą odpowiedzialność... „kraje Europy Wschodniej” (!?)

Dlatego też rząd W. Brytanii postanowił zwrócić się do państw, skąd pochodzi największa ilość emigrantów, z prośbą powstrzymania tej emigracji. M. in. rząd brytyjski zwrócił się w tej sprawie i do rządu polskiego.

Na posiedzeniu Rady UNRRA w Genewie, dyrektor naczelny La Guardia mówił o napływie Żydów polskich do brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Według słów La Guardia, ci, którzy uciekają przed prześladowaniami, zasługują na wszelką pomoc i opiekę.

La Guardia podkreślił, że rząd polski nie ponosi winy i odpowiedzialności za akcją antysemicką, szerzoną przez pewne elementy, inspirowane i finansowane z zagranicy.

O wolność w Grecji

Wiece przed referendum w Atenach

W Atenach odbył się masowy wiec, zorganizowany przez związek stowarzyszeń republikańskich. Przewodniczący związku podkreślił w swym przemówieniu, że Jerzy II i cała jego dynastia jest ściśle związana z kołami reakcyjnymi i że powrót do monarchii oznaczałby koniec niepodległości Grecji. Następnie przemawiał gen. Otoros, b. szef sztabu generalnego, w obronie republiki. Wezwał on zebranych do głosowania w dniu 1 września za republiką i przeciwko powrotowi króla. Głównymi hasłami wiecu były: „Republika demokracja, niepodległość”.

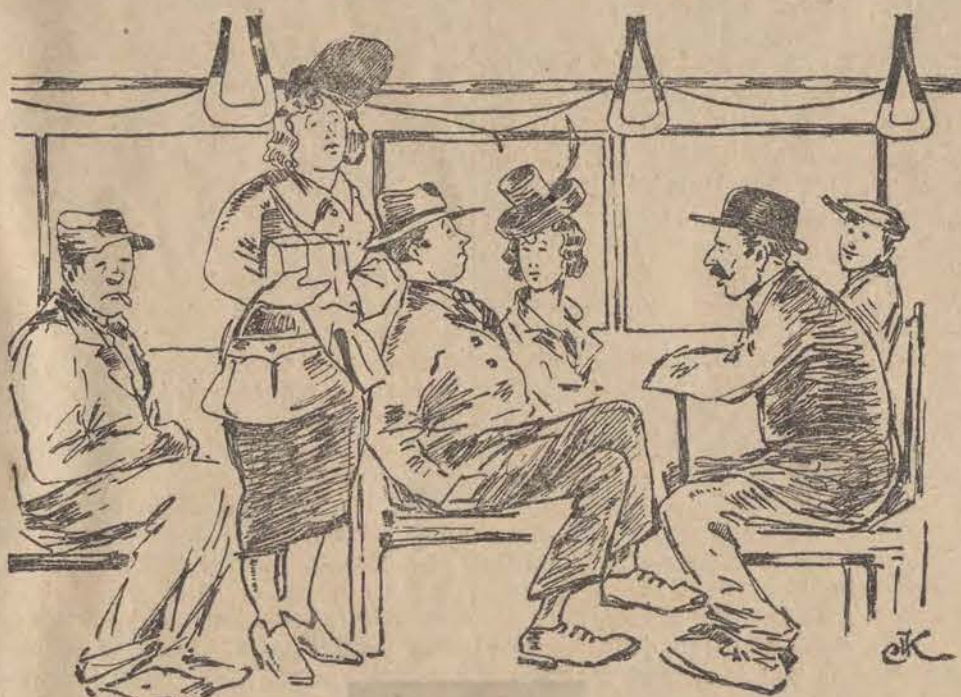
Przed wyborami w Bułgarii

W Bułgarii odbywają się liczne wiece i zebrania, na których naród bułgarski daje wyraz decyzji popierania rządu frontu patriotycznego i głosowania za republiką ludową.

Konferencja Pokojowa dla Dalekiego Wschodu

W Tokio podano do wiadomości, że zwołanie konferencji pokojowej dla Dalekiego Wschodu przewidziane jest na wiosnę przyszłego roku.

W tramwaju



Starszy obywatel do sąsiada z przeciwka:

— Możeby tak młody obywatel ustąpił miejsca stojącej obok niewieście...

— Niech się pan nie przejmaje. To moja żona...

Zgon H. G. Wellsa

Wczoraj w Londynie zmarł w wieku lat 79 znakomity pisarz i intelektualista angielski H. G. Wells, autor wielu cennych prac, tłumaczonych nieomal na wszystkie języki świata, m. in. „Historii świata”.

Rząd turecki zrywa z demokracją

Nowozałożony dziennik turecki „Solak” w artykule wstępnym pisze o powołaniu na ministra spraw wewnętrznych Turcji człowieka, który podczas wyborów wygłaszał pogromowe mowy i starał się wytworzyć atmosferę strachu.

Rząd turecki zamierza wnieść do medzylisu nowe ustawy, które będą stanowiły dalsze ograniczenie swobód demokratycznych. Wszystko przemawia za tym, że rząd turecki zamierza zerwać z frazeologią demokratyczną i zaprowadzić rządy „autorytatywne”.

USA narusza suwerenność Jugosławii

Rząd jugosłowiański zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z protestem w związku z licznymi przelatującymi nad terytorium jugosłowiańskim samolotami bojowymi USA. Rząd jugosłowiański prosi rząd Stanów Zjednoczonych o zaprzestanie naruszania suwerenności Jugosławii przez amerykańskie samoloty.

Żandarmi włoscy strzelają do robotników rolnych

We Włoszech od dłuższego czasu wybuchają konflikty między ludnością rolniczą kraju a bogatszymi właścicielami ziemskimi na tle nieuregulowanych problemów społeczno-gospodarczych.

Niedawno w rejonie San Marco w Apulii doszło do krwawych starć między żandarmami, którzy stanęli po stronie właścicieli przeciwko kilkuset robotnikom rolnym a tymż robotnikami.

Rozbudowę i naprawę boisk w Łodzi

uchwaliła M.R.N. — Utrzymanie starca kosztuje... 20 zł. dziennie

Grand-Hotel i „Syrena” nie dają zysków. —

30-te plenarne posiedzenie MRN rozpoczęło się z iście „rekordowym”, prawie półtoragodzinnym opóźnieniem. Zanim przystąpiono do czytania budżetu — radni uchwaliли przyznać Genowefie Zybortowej, wdowie po pracowniku miejskim, uwięzionym przez Niemców, a następnie ściętym toporem w Poznaniu za pracę niepodległościową — dożywotnie wsparcie w kwocie 1740 zł miesięcznie.

Następnie przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem (dokończenie drugiego i trzeciego czytania).

Nowy budżet przewiduje sumę 1.660 tysięcy zł na naprawę i konserwację boisk sportowych. Wyremontowane zostanie boisko LKS-u, nasypy ziemne, naprawione zostanie ogrodzenie oraz kort tenisowy. Suma ta przewidziana jest również na ukończenie budowy boisk w parku na Polesiu oraz w parku Trzeciego Maja. Ponadto — jak zaznaczył ławnik Wróblewski — należy wybudować boiska na Bałutach i na Chojnach, kwestię boisk bowiem złączoną z wychowaniem fizycznym młodzieży, Miejska Rada Narodowa uważa za równorzędną z kwestią lecznictwa.

Następnie radny Stawiński zgłosił wniosek o podwyższenie kwoty 50 tysięcy zł subwencji przyznanej dla Robotniczego Towarzystwa Sportowego „Widzew” do sumy

Marlena Dietrich

kręci nowy film w Hollywood

Któż z bywalców kinowych nie pamięta Marleny Dietrich, która przed wojną święciła triumfy na ekranach kin?

Szczytem powodzenia był jej film „X-27”, w którym „boska Marlena” przeszła samą siebie.

Obecnie Marlena Dietrich opuściła 29 lipca Paryż i samolotem udała się do Ameryki.

Gwiazda podpisała nowy kontrakt filmowy z wytwórnią Paramount. Partnerem jej będzie Ray Milland. Po krótkim pobycie w Nowym Jorku Marlena Dietrich uda się do Hollywood, gdzie będzie grała w nowym filmie. (x)

250 tysięcy. Wniosek ten został przez radnych przyjęty. Nadwyżkę tę weźmie się z zaoszczędzonych sum na zmniejszeniu subwencji teatralnych.

Budżet szpitali wynosi ogółem 112 milionów 747 tysięcy zł. Opłaty za leczenie chorych przez Ubezpieczalnię Społeczną ustalone zostały ostatnio (od kwietnia 46 r.) na 180 zł za chorych wewnętrznych i 220 zł za chirurgicznych. Ubezpieczalnia kwestionuje wysokość tych opłat i do dnia dzisiejszego trwa nierozstrzygnięty jeszcze spór między Wydziałem Zdrowia a Ubezpieczalnią. Z tytułu tych podwyżek Ubezpieczalnia jest winna miastu około 5 milionów złotych, których zapłaceniu dotąd odmawia. Ponadto dwa miliony złotych są winne za leczenie: Ministerstwo Zdrowia za leczenie repatriantów, Bezpieczeństwo Publiczne oraz Dyrekcja Kolejowa Łódzka.

Z kolei omówiony został budżet zakładów opiekuńczych na terenie naszego miasta, wynoszący 35 milionów złotych. Przy omawianiu sprawy wyżywienia starców — dowiedzieliśmy się, że koszt utrzymania starca wynosi... 20 zł dziennie. Starcy otrzymują około 700 kalorii dziennie, jak wiemy zaś — normalnie organizm ludzki wymaga około 2.000 kalorii!

Wydatki na przedsiębiorstwa miejskie wynoszą 257 milionów 997 tysięcy zł.

Przy omawianiu sprawy dochodów z restauracji Grand-Hotelu oraz z kawiarni „Syrena”, które należą do Zarządu Miejskiego — dowiedzieliśmy się, że wydzierżawienie ich opłaci się miastu o wiele bardziej. Zostaną one wydzierżawione Powszechnej Spółdzielni Spożywców, która płacić będzie miastu czynsz dzierżawny w wyso-

kości 10 proc. od obrotu brutto, co da sumę około 250 tysięcy złotych miesięcznie. Dochody ustalać się będzie na podstawie zeznań, złożonych przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców do Urzędu Skarbowego.

Wobec zastrzeżeń niektórych radnych ze Stronnictwa Demokratycznego, czy zeznania te będą odpowiadać rzeczywistym wpływom — radny Stawiński podkreśla, że tego rodzaju instytucja społeczna, jaką jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców złoży niewątpliwie zeznania prawidłowe — nie zaś sfalszowane, jak to jest praktykowane przez niektórych przedstawicieli inicjatywy prywatnej.

Nowy budżet, po wprowadzeniu kilku poprawek, został jednogłośnie uchwalony. Kb.

Złodzieje w fabryce jedwabiu

sterroryzowali dozorcę oraz majstra i wywieźli towar

(c.z.) W kwietniu br. do fabryki jedwabiu „Edward Babicki” i S-ka pod zarządem Państwowym (Karolewska 62) zgłosiło się dwóch osobników, przebranych w mundur Wojska Polskiego, z prośbą o zezwolenie na korzystanie z telefonu.

Dozorca wpuścił ich do kantoru firmy, a za nimi weszło jeszcze kilku cywilów.

Nieujęty dotychczas Jan Kamiński w mundurze porucznika W.P. wyjął rewolwer i zmusił dozorcę do wypuszczenia jego wraz z kilkoma osobnikami do magazynu fabrycznego.

Przestępcy związali dozorcę i majstra fabrycznego, odwrócili ich twarz do ściany i zaczęli wynosić towary na samochód ciężarowy, prowadzony przez Romana Pawłowskiego.

Zrabowali oni ogółem 12.404 m towaru w stanie surowym, 517,5 kg przędzy jedwabnej i 4 skrzynie z przędzą wagi 262 kg. Zrabowany w ten sposób towar sprzedali następnego dnia kilku paserom.

Skradziony towar był oznaczony zna-

kiem rejestracyjnym czerwonym tuszem numerami 05—1—26. Po upływie dwóch tygodni od napadu towar ten ukazał się na Wodnym Rynku, co naprowadziło funkcjonariuszy M. O. na ślady przestępców.

Wczoraj przed Sądem Doraźnym w Łodzi stanęli Lucjan Adamski, Roman Pawłowski i Jan Surlinowski, oskarżeni o udział w napadzie.

Oskarżeni przyznali się do winy. Sąd skazał Adamskiego na 12 lat więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich na przeciąg lat 8, a Pawłowskiego i Surlinowskiego na 8 lat więzienia z utratą praw na lat 5.

Rozprawie przewodniczył sędzia Swinarski, oskarżał prok. Cybulski.

Należy zaznaczyć, że na zarządzenie prokuratora zatrzymano na sali 3 świadków, podejrzanych o współudział w napadzie.

Dalsze śledztwo w tej sprawie w toku.

Sprawę paserów przekazano według właściwości do trybu zwykłego.

Polacy z Jugosławii

wracają do ojczyzny

W najbliższych dniach zakończona zostanie reemigracja Polaków z Jugosławii. Spodziewane jest przybycie do kraju jeszcze około 2 i pół tysiąca osób.

Łącznie przybyło do Polski z Jugosławii około 23 tysięcy osób, przeważnie z Bośni i Banii - Łuki. Wracający to przeważnie rolnicy, którzy wyemigrowali przed pierwszą wojną światową. Otrzymują obecnie gospodarstwa na Dolnym Śląsku, specjalnie dla nich zarezerwowane.

Elektrownia białostocka

rozbuduje się w szybkim tempie

Przez dłuższy czas Białystok cierpiał na chroniczny brak prądu, co odbijało się także na rozwoju miejscowego przemysłu.

Elektrownia białostocka jeszcze do niedawna musiała zadowalać się turbiną o sile 500 kw. W czerwcu br. uruchomiono nową turbinę o sile 3.300 kw., a obecnie drugą nowoczesną turbinę sprowadzono ze Szwecji o sile 3.700 kw.

Obecnie ilość odbiorców prądu w Białymstoku wynosi 12.000, podczas gdy w roku 1944 wynosiła 1.700. (a).

Codzienna nowelka Expressu

Hiszpańskie tango

Bar Cabalero. Upojny nastrój. Cudownie łkają dźwięki saksofonu. Przycmione światło, lekki brzęk szkła, przytulone do siebie, tańczące pary. Powietrze przesycone jest atmosferą, która każe zapomnieć o wszelkich troskach dnia.

Starszy kelner zbliżył się do saksofonisty i szepnął mu kilka słów na ucho.

— Nie! Wykluczone. — Saksofonista kategorycznie machnął ręką. — Proszę powiedzieć tej pani, że nie będzie grał tego tanga. Dlaczego? Po prostu nie chce i basta!

Odwrócił się, skinął na swą orkiestrę i wnet popłynęły przez salę marzące dźwięki bluesa... Kelner patrzył nań jeszcze przez chwilę, lekko wzruszył ramionami i skierował się do stołki, przy którym siedziała samotna niewiasta.

W barze „Cabalero” nie tolerowano kobiet bez towarzystwa. Ta pani jednak była wyjątkiem. Od pięciu dni przychodziła codziennie o tej samej godzinie i codziennie płaciła tak duże rachunki za najdroższe wina, że wybaczano jej osamotnienie.

— Rasowa kobieta! — mówili o niej mężczyźni.

— Ordynarna osóбка! — mówiły o niej panie.

Nie znał jej nikt. Tylko jej dowód osobisty, ukryty w sakiewce wskazy-

wał, iż była to Irlandka, Harrieta O'Condor, córka jednego z największych magnatów swego kraju.

Spokojnie patrzyła dokoła siebie pięknymi, niebieskimi oczyma. Podobał jej się ten saksofonista. Gdy była tu po raz pierwszy, poprosiła go o tango hiszpańskie. Odmówił. To ją podnieciło. Oh, Harrieta nie była przyzwyczajona do oporu. Nie znosiła sprzeciwów. Odmowa saksofonisty nieprzyjemnie ją dotknęła.

Mogła się zwrócić do właściciela baru. Ale tego nie chciała. Nie. Ona zmusi go, aby zagrał dla niej to tango. Podobał jej się ten przystojny czarny chłopiec.

Gdy kelner powrócił z odmową Harrieta zagryzła usta. Obcas jej pantofelka nerwowo zastukała po podłodze. Spojrzała w kierunku orkiestry i usta jej nerwowo zadrgały.

Jeszcze jedna kobieta na sali spoglądała w kierunku podium, na którym grała orkiestra. Jej usta drgały nerwowo.

Była to tancerka Juanita. Kochała saksofonistę Carlosa. Oddała mu się cała bez zastrzeżeń. Przeżyli wiele upojnych dni. Dlaczego jednak w ostatnich dniach tak dziwnie jakoś zubożał, dlaczego wydawał się taki roztargniony? A ta ich onegdajszą głupia sprzeczka?

I przypomniał się jej taki ciepły, czerwcowy wieczór, gdy oparta o ramię kochanka rozmawiała z nim o swojej miłości. Prosiła go również, ażeby zawsze myślał tylko o sobie.

— Nigdy wspomnieć naszej płomiennej miłości nie powinno skazić uczucie znudzenia. Kiedy będziesz mną znudzony, miej odwagę i — odejź ode mnie. Ale oszczędź mi wtedy zbytecznych słów. Zagraj po prostu hiszpańskie tango, a ja będę wiedziała, że miłość twoja umarła. I odejść wówczas od ciebie bez słów.

Carlos śmiał się wówczas z tego. Ale dlaczego jest taki niespokojny od kilku dni?

Była tak roztargniona, że zwróciła na siebie uwagę dyrektora, który rzucił jej ostrzegawcze, groźne spojrzenie.

— Co się dzieje z Carlosem? — w dalszym ciągu spoglądała tancerka na swego kochanka, stojącego z saksofonem w ręku na podium. I serce jej uderzało niespokojnie. Czyżby spodobała mu się ta samotna cudzoziemka o jasnych włosach i niebieskich oczach?

Czego chciała od niego nieznaną? Carlos nie mógł tego zrozumieć. Kochał Juanitę. Marzył tylko o tym, aby się z nią ożenić. I pamiętał o tej umowie z tangiem hiszpańskim. Był więc zdenerwowany. Co będzie, gdy kapryśna dama zwróci się do dyrektora z wyraźnym żądaniem? Przecież nie będzie miał czasu, aby uprzedzić małą, słodką Juanitę z którą posprzeczał się

onegdaj, którą przecież tak bardzo kocha?

W tej chwili starszy kelner zbliżył się ponownie do saksofonisty. Podał mu kopertę. Carlos otworzył ją szybko. Leżała w niej kartka, na której widniały tylko dwa słowa: „Tango hiszpańskie”. A obok leżał banknot 100 funtowy.

Carlos, czuł, że krew odpływa mu od serca. Takiej sumy nie widział jeszcze nigdy! Będzie mógł ożenić się z Juanitą. Ale co to za fatalny zbieg okoliczności! Jak powiedzieć o tym Juanicie? Wszystko jedno. Takiej okazji nie wolno stracić. Wytlumaczy jej to wszystko później, a po tygodniu odbędzie się ich ślub.

I z podium popłynęły upojne dźwięki tanga. Harrieta O'Condor drgnęła i uśmiechnęła się z zadowoleniem. Narazie dopięła swego. Rozjaśnionymi oczyma spoglądała w kierunku orkiestry.

Brzmiały jeszcze czarowne tony, gdy nagle w kącie sali rozległ się huk padającego ciała. Na sali powstało zamieszanie. Kilku kelnerów podniosło z ziemi Juanitę. Zdawała się być zemdlona. A na stoliku leżała kartka:

„Wybacz mi Carlos. Będiesz szczęśliwszy beze mnie”.

Lekarz stwierdził zgon. A pisma następnego dnia podały krótką lakoniczną wzmiankę:

— Z niewiadomych przyczyn tancerka Juanita G. otruła się wczoraj wernalem... M.

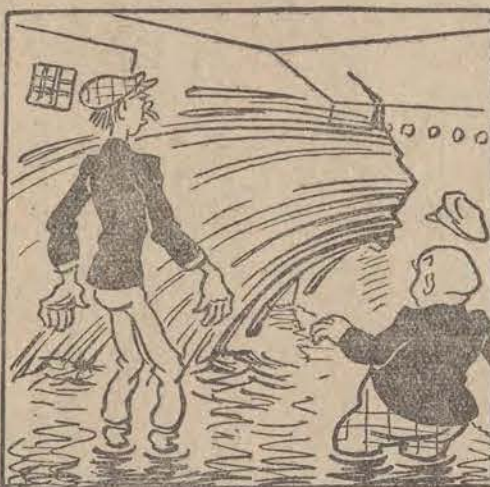
WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



LOTNIK: — Uwaga! Niemiecka łódź podwodna! Zaraz jej zaaplikuję kilka pi-gulek... Raz, dwa, trzy...



WICEK: — Coś niewyraźnego dzieje się z tą łodzią!...
WACEK: — To chyba burza!



WACEK: — Wicusiu, toniemy!...
WICEK: — Nie bój się, bracie! Co ma wisieć, nie utonie!



WICEK: — No wylaż śmiało! Nie zostaniemy w tej skorupie!
WACEK: — Trochę mi dziwnie...

Biebow na Sterlinga

Kat łódzkiego ghetta oczekuje procesu (c.z.) Z więzienia mokotowskiego w Warszawie został sprowadzony do Łodzi b. komendant łódzkiego ghetta, Hans Biebow.

Znajduje się on w więzieniu przy ul. Sterlinga, gdzie odbędzie się konfrontacja z naocznymi świadkami jego zbrodni.

Ponieważ wielu spośród świadków w sprawie Biebowa opuściło Łódź na okres urlopowy, konfrontacja odbędzie się w drugiej połowie września.

Proces spodziewany jest na jesień.

Oceń i mąka

Posiedzenie Społecznej Komisji Kontroli Cen w piątek

Na nadchodzący piątek zwołane zostało posiedzenie Społecznej Komisji Kontroli Cen dla załatwienia szeregu spraw.

M.in. rozpatrzone zostanie sprawa octu. Jak wiadomo artykuł ten bez żadnej uzasadnionej przyczyny podrożał znacznie, a mianowicie z 50 zł do 80 zł za litr. Społeczna Komisja Kontroli Cen zajmie się tą sprawą.

Poza tym ustalona zostanie cena mąki pszennej i żytniej w detalu. Na ostatniej bowiem konferencji ustalono tylko ceny hurtowe. (k)

Zdemaskowany Niemiec

Gnębil Polaków, teraz chciał uciec na Zachód

Przez ob. Juszcza doprowadzony został do lokalu 5 komisariatu M. O. Niemiec Adolf Libich, zamieszkały przy ul. Sanockiej 6-8.

Jak się okazało, Libich podczas okupacji pracował w firmie Leonhardt i znął się nad zatrudnionymi tam Polakami.

Obecnie, czując palący się grunt pod nogami, Libich chciał „związać” na Zachód. Przeszkodził mu w tym ob. Juszcza, który go rozpoznał i doprowadził do komisariatu M. O.

Libicha wraz z aktami odesłano do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego. (a)

Walka o rentowność

Odezwa C.Z.P.W. do włóknarzy

Na murach miasta rozlepiona została odezwa Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego do włóknarzy.

Komunikując o podjęciu walki o większą rentowność w przemyśle włókienniczym — C. Z. P. W. zwraca się do włóknarzy o wzięcie udziału w tej akcji przez:

- zwiększenie wydajności maszyn i ludzi
- walkę z postojami
- działanie do zmniejszenia odpadków produkcyjnych.

W ten sposób — jak czytamy w odezwie — można będzie zwiększyć rentowność przemysłu, a zwiększona rentowność — to podniesienie stopy życiowej robotnika. (b)

Żebrak - właścicielem domu!

Niezwykłe qui pro quo w Zbiorni Miejskiej. - 54 żebrzących Niemców odesłano do Sikawy.

Czy wiecie, co to znaczy „iść na pęty”? W żargonie ulicznym znaczy to tyle, co poświęcić się zawodowo żebraniu i włóczęgostwu.

Na „pęty” idą rozmaici ludzie. Starzy i młodzi, schorowani i zdrowi, ale zawsze biedni, a nawet najbiedniejsi — którzy już nie mają żadnych możliwości zarobienia na życie. Bo choć ten, który jeszcze coś posiada, lub może w jakikolwiek sposób znaleźć środki do życia, zdecydowanie się kłęknie na ulicy i z wyciągniętą ręką prosić przechodniów o wsparcie?

Na odwrót — wiele jest takich ludzi, którzy wręcz oświadczenia: „gdyby nie wiem co, to raczej umrzeć, a nie żebrnąć”.

A jednak... Na terenie Łodzi przeprowadzona została w ostatnich dniach akcja oczyszczania miasta z żebraków — o czym już donosiliśmy. W czasie tej akcji wydarzyło się niezwykle „qui pro quo”.

Z punktów zbornych zatrzymani na ulicach miasta żebracy, skierowani zostali do Zbiorni Miejskiej, celem odwieszenia i wykapania. Któż opisał zdumienie jednego

ze strażników miejskich, gdy w jednym z doprowadzonych żebraków, brudnym i okrytym lachmanami, poznał właściciela domu w tej samej okolicy, w której mieszka?

O odkryciu swym strażnik dał znać natychmiast kierownictwu zbiorni, a ta podjęła odpowiednie kroki.

Jeszcze jedno sensacyjne odkrycie zostało dokonane podczas przeprowadzonej akcji.

Oto w ogólnej liczbie 222 zatrzymanych na ulicach miasta żebraków ujawniono 54 Niemców!

Niemcy wystawiali na ulicach z wyciągniętą ręką, do której sypały się hojne nie-radz dalki Polaków. W ten sposób popieraliśmy przez dłuższy czas Niemców, wrogów naszej Ojczyzny, którzy potrafili zagrać na najbardziej czułym instynkcie — na miłosierdziu naszym i litości.

Wszyscy Niemcy zatrzymani za żebranie i włóczęgostwo skierowani zostali natychmiast do obozu pracy w Sikawie.

W Zbiorni Miejskiej pozostało około 160 zatrzymanych żebraków. Na teren zbiorni udał się sędzia grodzki, który w ciągu o-

statnich trzech dni przeprowadził szereg rozpraw sądowych.

44 żebraków zwolniono. Są to ci, którzy posiadają w Łodzi, względnie w okolicy krewnych, do których mogą powrócić. Część młodych, których jednak znalazł się nieduży procent, skierowano do pracy, a około 100 żebraków, zniezdolnionych starych wzięło pod swoją opiekę miasto.

Zostali oni rozmieszczeni w Domach Starców, których miasto nasze posiada trzy: przy ul. Kątnej 10 (jest to Dom Starców przy Zbiorni Miejskiej, obliczony na 200 pacjentów), na Chojnach — zakład dla kalek, mogący pomieścić 50 osób oraz na Wiśniowej Górze — zakład obliczony na 250 osób.

Przed wysłaniem do Domów Starców żebracy i włóczędzy zostali obmyci i odwieszani.

Akcja zwalczania plagi żebractwa w Łodzi prowadzona jest w dalszym ciągu i zakończona zostanie dopiero wówczas, gdy nie będzie na terenie miasta ani jednego walęjącego się żebraka.

Po dwóch dniach masowej akcji, obecnie mają miejsca tylko sporadyczne wypadki doprowadzania żebraków do Zbiorni Miejskiej. Uważać więc należy, że Łódź w zasadzie została oczyszczona z żebraków.

Dowiadujemy się, że nie ma obawy, iż żebracy pozostaną bez opieki. Dla każdego, który wymaga opieki, opieką ta się znajduje. Niezależnie bowiem od wyżej wymienionych zakładów miasto nasze — Wydział Opieki Społecznej rozporządza jeszcze kilkaset wolnych miejscami w Domach Starców, mieszczących się na terenie województwa poznańskiego, gdzie natychmiast można przetrząść odpowiednią partię żebraków. (o)

Ceny towarów tekstylnych

które otrzymamy na kartki odzieżowe

Przed kilku dniami podaliśmy przybliżone ceny artykułów tekstylnych, które w najbliższych dniach otrzymamy na karty odzieżowe.

Obecnie opracowany został oficjalny cennik. Jakkolwiek ceny, które myśmy podali nie różnią się absolutnie od tych, które obecnie podaje oficjalnie komunikat — podajemy je jeszcze raz do wiadomości, z uwagi na to że uwzględniają one cały szereg artykułów, których myśmy wówczas nie podaliśmy.

Ustalony cennik dotyczy artykułów tekstylnych UNRRA, które obok artykułów krajowych będą sprzedawane na kartki odzieżowe.

Według tego cennika będziemy płacić: Materiał koszulowy biały (punktów 9) zł. 18 metr, materiał koszulowy drukowany (punktów 9), zł. 24, flanela barwna (9)

zł. 188, materiał fartuchowy (8) zł. 21, koszule męskie z kołnierzykami (21) zł. 108, męskie bez kołnierzyków (21) zł. 84, koszule męskie z kołnierzykami (21) zł. 108, kalesony męskie bawełniane (7) zł. 48, kalesony męskie bawełniane (10) zł. 72, podkoszulki trykotowe (21) zł. 72, spodnie męskie (15) zł. 72, koce bawełniane (14) zł. 72, chustki damskie wełniane (10) zł. 180, suknie damskie (28) zł. 108, szelki taśmowe (1) zł. 48, piżamy damskie (40) zł. 240.

Ceny powyższe winny być wystawione w widocznym miejscu.

Jeśli chodzi o ceny artykułów tekstylnych krajowych — to zostają one ustalone przez Zjednoczenia Przemysłowe, a kupiec po doliczeniu do nich 15 proc. zysku musi sporządzić cennik, który zostanie zatwierdzony przez Zarząd Miejski. (i)

Szofer najechał 2-je dzieci

Dlaczego nazwiska zatrzymanych nie są ujawnione?

Na ulicy Zgierskiej wydarzył się znowu tragiczny wypadek przejechania przez samochód, przyczyn znowu ofiarą padło dwoje dzieci.

Na jeździ bawili się 6-letnia Maria Piszaja i 8-letnia Halina Łukasik, zam. przy ul. Zgierskiej 9.

Bawiąc się, dzieci nie zwróciły uwagi na nadjeżdżający samochód. a może być, że nawet nie dosłyszały sygnałów. Rozpedzony wóz wpadł na nie. Maria Piszaja nie doznała poważniejszych obrażeń, natomiast Halina Łukasik odniosła ciężkie rany i w

stanie groźnym została odwieziona do szpitala.

Wiadomość tę podaje nam M. O. wraz z krótką adnotacją: szofer w stanie nieczuwym został aresztowany.

Opinia publiczna nie może przejść do porządku nad tego rodzaju komunikatami. Domagamy się bezwzględnie ujawnienia i a n i a nazwisk zatrzymanych szoferów, chcemy bowiem aby społeczeństwo miało możliwość kontroli przy ferowaniu wyroków sądowych! (b)

Nowe banknoty 1000-zł.

Z dniem 16 bm. wprowadzone zostają w obieg nowe bilety bankowe 1000-złotowe II emisji z datą Warszawa 15 stycznia 1946 r.

Bilety te wykonane są na papierze białym. Całość biletu jest utrzymana w kolorze brązowym i żółtym, czerwono-brązowym i brązowym. Na stronie przedniej nowych banknotów znajduje się postać górnik i robotnika metalowego, na stronie odwrotnej — fragment ośrodka przemysłowego.

Dotychezasowe banknoty 1000-złotowe są nadal prawnym środkiem płatniczym. (i).

CYRK Nr. 3
Al. Kościuszki 5-7
Ostatnie dni pobytu Cyrku

Początek przedstawień o godz. 19.30. We wtorki, czwartki, soboty i niedziele po 2 przedstawienia o godzinie 16.30 i 19.30.

CENY ZNIŻONE O 50 %

We wtorki, czwartki i soboty, dni powszednie o godz. 16.30

Wędliny luksusowe

zakazane w produkcji i sprzedaży

Swego czasu wydane zostało zarządzenie, zakazujące wyrobu i sprzedaży wędlin luksusowych, jak: kielbasa litewska, krakowska sucha, królewska, jałowcowa, salami, polędwica, łososiowa itp.

Zarządzenie to nie przez wszystkich maszarzy jest przestrzegane, wobec czego Min. Apropolacji przypomina, że wyrób wędlin luksusowych nie będzie tolerowany, a produkcja i sprzedaż, nie stosująca się do zarządzenia, będą poza konfiskatą towaru surowo karani. (1)

Skóry trzeba zgłaszać

Wyjaśnienie Min. Przemysłu

Od pewnego czasu zarówno na wsi jak i w mieście krążyły pogłoski o zniesieniu obowiązku zgłaszania i zaofiarowywania do sprzedaży skóry surowej Centrali Skór Surowych.

Obecnie nadeszło do Łodzi wyjaśnienie Ministerstwa Przemysłu, które komunikuje, że obowiązek oddawania skór surowych wyłącznie państwu jest nadal utrzymany w mocy.

Upoważnioną do tego instytucją jest jedynie Centrala Skór Surowych, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 60, oraz jej oddziały wojewódzkie a także upoważnieni przez PZS agenci terenowi. (o)

Otwarcie sanatorium dla dzieci pracowników kolejowych

Przed paru dniami odbyło się w Aleksandrowie Kujawskim otwarcie sanatorium dla dzieci pracowników kolejowych.

Inicjatywę odbudowy i uruchomienia sanatorium podjęli najpierw działacze Związku Zawodowego Kolejarzy. Pomimo trudnych warunków, nim jeszcze przyszła pomoc z Ministerstwa Komunikacji w formie kredytów — rozpoczęli oni pracę nad odbudową sanatorium.

Zakład obliczony jest na 100 dzieci w wieku od 7 do 14 lat, które wymagają klinicznego leczenia. Czas trwania pobytu dziecka w sanatorium uzależniony jest od okresu, potrzebnego do przeprowadzenia całkowitej kuracji. Poza leczeniem wychowawcy i opiekunowie dzieci klasę będą specjalny nacisk na wychowanie fizyczne.

Nowootwarte sanatorium położone jest w odległości 7 km. od Ciecchocinka, dokąd dzieci dowożone są codziennie specjalnym wagonem na zabiegi i kąpiele. Dyrekcja Zakładu Zdrowego w Ciecchocinku udzieliła wydatnej zniżki na cenę kąpiele dla dzieci — wynosi ona 10 i 20 zł zamiast 80 zł i 100 zł.

Z notatnika reportera

POŻAR WYBUCHŁ NA KOZINACH, przy ul. Adalambrowskiej 8—10. Spaliło się 5 komórek. Ogień ugasiła Straż Pożarna.

OD NIEDOPALKA PAPIEROSA powstał pożar w mieszkaniu przy Al. Kościuszki 74 na czwartym piętrze. Straż Pożarna szybko opanowała sytuację, straty minimalne.

ZŁAMANIU OBOJCYKA uległa Krystyna Kołodziejka (Wólczajska 166), która na ul. Piotrkowskiej, obok Głównej, usiłowała wskoczyć do jadącego tramwaju. Leżąc pogotowia ratunkowego przewiózł ją do szpitala św. Jana.

DWIE KRADZIEŻE W JEDNEJ FABRYCE zanotowała M. O. w ciągu jednego dnia. W fabryce dawn. firmy Horak w Rudzie Pabianickiej skradziono 68 m. tkaniny zaś robotnicy Helenie Blaszczyk (Magdalena 9) skradziono torebkę, zawierającą dokumenty osobiste, kartki żywnościowe oraz 5000 zł. gotówką.

KRADZIEŻ MIESZKANIOWA dokonana została w domu przy ul. Jaracza 37, gdzie z mieszkania Janiny Rybarczyk, podczas jej nieobecności, skradziono 2 garnitury męskie, 2 płaszcze i buty.

5000 ZŁ. GOTÓWKĄ SKRADZIONO z mieszkania Mieczysława Kwiatkowskiego przy ul. Brzozowej 7, na Chojeńcach.

ZBIEGŁA Z DOMU umysłowo-chora 41-letnia Wesołowska, zamieszkała przy ul. Kiłkińskiego 35.

Gdy głowa jest pod gazem...

Przestępstwa „po pijanemu”

O czym powinien wiedzieć każdy, nadużywający alkoholu. Pić — też trzeba umieć

— Nie wiem, co się ze mną działo, ani nie odpowiadam za to, co zrobiłem — byłem pod gazem.

Oto, jak najczęściej tłumaczą się ludzie, którzy popełnili zbrodnie lub dopuścili się wykroczeń na szkodę bliźnich. I rzeczywiście, jak wynika z kronik sądowych jedna trzecia przestępstw popełnia się w stanie zamroczenia alkoholem.

Awantury uliczne, zakłócenia spokoju publicznego, pobicia, wystąpienia przeciw moralności — to najczęściej spotykane skutki alkoholizmu.

Znane są też w kronice kryminalnej wypadki, że przestępca przed dokonaniem kradzieży, czy zbrodni umyślnie wpro-

wadza się w stan zamroczenia alkoholem, by później uniknąć kary. Kodeks karny przewiduje jednak i tę ewentualność i nie może to być powodem do uchylenia się od winy.

Wojna, nerwowy tryb życia w czasie okupacji wpłynęły znacznie na zwiększenie spożycia alkoholu. Obecnie toczy się u nas walkę z alkoholizmem m.in. przez częściowe ograniczenia w spożyciu alkoholu. Obowiązuje u nas mianowicie ustawa t.zw. przeciwalkoholowa z r. 1931, która wprowadza w pewnych wypadkach zakazy, a w innych ograniczenia, dotyczące czasu, miejsca i osób. Np. nie wolno podawać wódki w pociągach, zabudowaniach fabrycznych, domach ludowych. Również—

w dni świąteczne od godz. 6 rano do 14-cj. Dalej — ustawa zabrania sprzedawania wódki w odległości bliższej, niż 100 m od kościołów, cmentarzy, klasztorów, sądów, dworców kolejowych itp.

Jest też rzeczą słuszną, że ustawa zabrania sprzedaży i podawania wódki nieletnim oraz uczniom szkół niższych i średnich bez względu na wiek.

Przekraczanie tych przepisów jest surowo karane, jak również karze podlega pokazywanie się w miejscu publicznym w stanie nietrzeźwym.

Przed Sądem Starościńskim często stają ludzie, którzy w stanie nietrzeźwym popełnili rozmaite wykroczenia — wśród nich znajdują się pijacy okresowi i stali — „recydywiści”, których sąd karze surowiej.

Oto kilka spraw, doskonale ilustrujących zjawisko t.zw. opilstwa.

Stefan Frankowski, zam. przy ul. Pogonowskiej 78, w stanie nietrzeźwym ślukił szybę i zgniół kratę wystawową w sklepie ob. Anieli Baranowskiej przy ul. Piotrkowskiej 58. Sąd Starościński skazał go na 14 dni bezwzględnej aresztu.

Jan Mroczkowski, kupiec, zam. Al. Kościuszki 21, o godz. 23,30, jak sam zeznał w stanie „lekko podchmielonym”, postawił na szynach tramwajowych stołek, będący własnością KEK, czym mógł spowodować wypadek. Został on skazany na 3.000 zł grzywny.

Iskryński Feliks i Jerzy Ciesielski w stanie nietrzeźwym weszli do ogrodu Feliksa Grall i zerwali jabłko, nie zwracając uwagi na ostrzeżenia ze strony właściciela. Zostali oni skazani na karę grzywny po 500 zł każdy.

Takich spraw odbywa się przed Sądem Starościńskim kilkudziesiąt w ciągu miesiąca. Jakoś ludzie nie umieją pić wódki w miarę, tj. tyle, by nie wywoływać nieprzyjemnych skutków dla siebie i dla innych. (e z.)

Zamiast szubienicy — wolność

Z braku dowodów winy Sąd Apelacyjny uniewinnił podejrzanego o morderstwo

W dzień zaduszny, 2 listopada ub. r. w małym domku w osiedlu Arturówek pod Łodzią dokonano makabrycznego odkrycia: znaleziono zwłoki Katarzyny Lewandowskiej, właścicielki tej realności. Na głowie ofiary widniały ślady uderzeń tępym narzędziem, szyja podeszła była nożem. Zwłoki były zakopane niegłęboko, w komórcie pod podłogą.

Jako podejrzany o mord aresztowany został mąż Lewandowskiej — Józef Lewandowski, który źle żył ze swoją żoną i często się z nią kłócił.

Lewandowski przyznał się do winy. Oświadczył, że umówił się z sąsiadem Klimczakiem Władysławem, żeby „babę sprzątnąć”. Korzystając z odpowiedniego momentu uderzył swą żonę obuchem sikiery w tył czaszki, a kiedy upadła i dawała oznaki życia, Klimczak kozłkiem podeszwał

jej gardło, po czym obaj zakopali zwłoki w piwnicy.

Klimczak również przyznał się do zbrodni. Oświadczył, że złym duchem był Lewandowski, który namówił go do tego, oblicując mu dwie sukienki zamordowanej i pół litra wódki.

Potem obaj oświadczyli, że przyznanie się ich do winy wymuszone zostało biciem: Lewandowski oświadczył, że zbrodni dokonał sam, Klimczak mu nie pomagał.

Sąd Okręgowy w Łodzi, jako pierwsza instancja, wydał wyrok, skazujący obydwu — Lewandowskiego i Klimczaka na karę śmierci.

Obecnie Sąd Apelacyjny wyrok ten uchylił i wymierzył mordercy żony 15 lat więzienia, Klimczaka zaś z braku dowodów — uniewinnił. (v)

Kto robi ciastka i torty?

Przeważnie-warszawianki.-Klientela „słodkich rozkoszy”.- Skutki „dni bezciastkowych.”

Każdemu cudzoziemcowi, przyjeżdżającemu do Polski, wydaje się, że najbardziej charakterystyczną cechą naszą jest spożywanie w wielkich ilościach ciastek i to ciastek, według wielu sądów, najlepszych w Europie.

Prym w wyrobie najsmaczniejszych ciastek dźierży Warszawa. Dlatego, być może, warszawianki są bezkonkurencyjne w komponowaniu (bo inaczej tego nazwać nie można) fantastycznych „bumsów”, rurek z kremem, bezów, stefanek i dziesiątków innych rodzajów, majstersztyków cukierniczego kunsztu.

Okazuje się, że większość łódzkich kawiarń, a szczególnie t.zw. barów kawowych zaopatruje się w ciastka i torty nie u cukierników, lecz właśnie zakupuje je u warszawianek, których, jak wiadomo, obecnie jest bardzo dużo w Łodzi.

Cukiernie, kupując ciastka od tych pań, nie czytają tego w celu zwiększenia zarobków, bowiem ciastka od cukierników kalkulują się taniej. Ale klientela żąda ciastek i tortów domowej roboty.

Interesujące jest, kto stanowi ową klien-

tele, nie tyle już kawiarń, ale rozmaitych sklepów ze słodyczami, które między innymi sprzedają ciastka

Otóż najwięcej ciastek kupują kobiety w wieku od lat 8 do 80-ciu. Im która z tych pań jest eleganżka, ma więcej pieniędzy, a mniej pracuje, tym więcej zjada ciastek. One przede wszystkim żądają ciastek warszawskich.

Drugim klientem konsumującym dużo ciastek są dzieci, ale nie dzieci ludzi pracujących, bo ci nie mogą sobie pozwolić na wydatek dwudziestu kilku złotych dla zrobienia przyjemności swojemu dziecku, ale dzieci ulicy — gazeciarze, sprzedawcy papierosów i inni „mali kupcy”. Potrafią oni marznąć, moknąć, lub znosić słoneczny skwar przez kilkanaście godzin, aby tylko zrobić parę złotych i kupić nęcące za sobą swoim apetycznym wyglądem ciastka.

Są również ludzie pracy, młode robotnice, lub biuralistki, które zamiast za ciężko zapracowane pieniądze kupić sobie pożywniejszą kolację lub śniadanie, kupują ciastka. Ciastko dla nas będzie zawsze stanowiło pokusę, której „nie można” się oprzeć.

Zapewne ciekawe jest dla wszystkich, jaka wartość odżywczą mają ciastka. Otóż, jak twierdzą lekarze - higieniści dosyć dużą, szczególnie serniki, bezy i torty, zawierające dużą ilość kremu z masła, lub śmietany.

W każdym razie wydaje się, że te wartości odżywcze są niewspółmierne z użyciem tak brakujących obecnie środków spożywczych, jak jaja, nabiał i mąka pszenna pierwszorzędných gatunków. Ograniczenia w sprzedaży ciastek, wprowadzenie t.zw. dni bezciastkowych znakomicie wpłynęło na zaoszczędzenie tych artykułów, a tym samym na obniżkę ich cen na wolnym rynku. Dni bezciastkowe, na które tak bardzo narzekamy, stały się jednak bardzo pożyteczne dla naszej ogólnej gospodarki aprowizacyjnej.

Wydaje się jednak, że władze powinny się zainteresować trochę owymi anonimowymi „warszawiankami”, produkującymi ciastka, w niewiadomo jakich warunkach sanitarnych z nie wiadomo jakich surowców. Poza tym Zarząd Miejski ze względu na swoje trudności finansowe, tak pilnie szukający dochodów, może od tych pań po odpowiednim opodatkowaniu i jednoczesnej kontroli sanitarnej zarobić dość okazałe sumy. W ten sposób dostarczyłby ciastkowych rozkoszy dla wytwornych pań i gazeciarzy będą miały jedną parę perlonów mniej. Zarząd Miejski będzie miał dochód, a konsumenci pewność, że ciastka zostały wyprodukowane w odpowiednich warunkach sanitarnych. (z)

KURSY SAMOCHODOWE „Gryf” — Ligi Morskiej

Z dniem 20 sierpnia 1946 roku nastąpi otwarcie stałych kursów samochodowych przy Lidze Morskiej — Oplaty wybitnie przystępne dla członków Ligi. — Zapisy przyjmuje Sekretariat Zarządu Okręgu Ligi Morskiej, Al. Kościuszki 85 w godz. od 9—15 (soboty 9—14), tel. 167-57.

SPORT

„Olimpiada” polskich kolejarzy rozpoczyna się jutro na łódzkich stadionach. — Interesujący program jutrzejszych imprez

Ani na chwilę nie ustaje praca w Komitecie II Ogólnopolskiego Święta Sportu Kolejowego, które — jak wiadomo — odbędzie się w Łodzi w dniach 15 — 18 sierpnia. Pierwsze zawody rozpoczynają się już jutro w czwartek.

Organizatorzy tej imprezy wszystko już przygotowali do zrealizowania niezwykle bogatego programu.

Protoktorat nad Świętem Kolejarzy objęli Ministrowie: Rabanowski i Kuryłowicz. Ponadto w Komitecie honorowym zasiadają m. innymi: Woj. Dąb-Kociot, prezydent Miśka, wicewojewoda Szudziński, Gen. dyw. Żarako-Zarakowski, Konsul Czechosłowacji — Wessely, Dyr. Państwowego Urzędu WF i PW Inż. Kuchar, Dyr. Nonas z Woj. Urzędu WF i PW, konsul Czechosłowacji dr. Hejret wiceminister komunikacji Inż. Balicki, oraz cały szereg wybitnych przedstawicieli urzędów państwowych, wojewódzkich, miejskich, organizacji politycznych, społecznych i sportowych.

Sądząc z powyższego, impreza przyjęła niezwykle obszerne ramy, a biorąc pod uwagę rozmach, z jakim przystąpił komitet organizacyjny do pracy, należy spodziewać się, że ta olimpiada kolejarzy polskich wypadnie nadzwyczaj okazale i ciekawie.

Łączymy się jeszcze raz telefonicznie z niestrudzoną wodzem sportu kolejarzy, ob. Kawalkiem, by zasięgnąć ostatnich informacji przed rozpoczynającymi się jutro zawodami. Uzyskanie połączenia ze sztabem organizacyjnym nie należy do rzeczy łatwych. Dopiero za 23 nakręceniem numeru udaje nam się to.

Niestety, ob. Kawalka już nie zastajemy. Rozmawiamy z jego zastępcą.

Wszystko mamy przygotowane na przyjęcie zawodników i rozpoczęcie zawodów — informuje nas ob. Dobrzański. — Igrzyska rozpoczynamy w czwartek według następującego programu:

Godz. 9 — uroczysta msza święta w Kościele Matki Boskiej Zwycięskiej.

Godz. 10 — zawody kolarskie w Heleno-

wie z udziałem kolarzy Poznania, Gdańska i Warszawy. Startuje m. in. mistrz Polski — Kluj.

Godz. 11 — Uroczysta Akademia w Domu Kultury Robotniczej, ul. Piotrkowska Nr 243.

Godz. 14.45 — Uroczyste otwarcie igrzysk na stadionie ŁKS. Poprzedzi je defilada wszystkich uczestników, reprezentujących 10 dyrekcji PKP: warszawską, poznańską, katowicką, lubelską, wrocławską, olsztyńską, szecińską, krakowską, łódzką i gdańską.

Godz. 15 do 16 — zawody lekkoatletyczne.

Godz. 15—16 — gry sportowe na rezerwowym stadionie ŁKS.

Godz. 16—18 — mecz piłkarski Katowice — Łódź.

Godz. 18—20 — mecz piłkarski Poznań (KKS) — Gdańsk (team Pomorzanie — Brda).

W przerwie pomiędzy meczami odbędzie się bieg sztafetowy, olimpijski.

Podane wyżej imprezy odbędą się na stadionie ŁKS'u.

Ponadto w Pabianicach na stadionie „Krusche i Ender” rozegrany zostanie mecz piłkarski Wrocław — Lublin.

W Zgierzu na Stadionie Miejskim o godz. 17-ej czeka miłośników piłkarstwa również ciekawy mecz Olsztyn — Kraków.

Tyle na dzień jutrzejszy. Na brak imprez nie możemy narzekać, będziemy świadkami ciekawych rozgrywek piłkarskich, zawodów kolarskich, lekkoatletycznych i gier sportowych.

Jaki będzie skład Łodzi na pierwszy wyścig motocyklowy? — Protoktorat nad tą imprezą objął gen. Żarako-Zarakowski

Zapowiedź pierwszego wyścigu motocyklowego w Łodzi, z udziałem czołowych motocyklistów Polski, wywołała zrozumiałe zainteresowanie.

Prace, związane z oddaniem do użytku

wybudowanego toru, zostały ukończone. Są tam wprawdzie drobne poprawki, które jednakże po pierwszych treningach motocyklistów zostaną usunięte.

Jeśli chodzi o krzywizny toru, które przy

tego rodzaju wyścigach odgrywają zasadniczą rolę, zostały one szczęśliwie rozwiązane i pozwalają na mijanie się od razu kilku maszyn.

Program zbliżających się zawodów zapowiada się ciekawie z uwagi na start najlepszych kierowców. Nazwiska zgłoszonych dotąd jeźdźców, jak b. cia Brunowie, Grochowski, Żymierski z Warszawy nie wymagają żadnych komentarzy, jak również nazwiska starych asów z Poznania, jak Miłoch i por. Rduch.

Łódź nie ustaliła jeszcze składu. Najpoważniejsze szanse na znalezienie się w reprezentacji posiada Kwapiszewski oraz Wićcek, który jednak w dalszym ciągu ma poważne kłopoty z motocyklem. Dalsi reprezentanci wyłonieni zostaną po eliminacjach, do których już w chwili obecnej zgłosiło się 15 motocyklistów z różnych łódzkich klubów: DKS, ŁKS i „Tramwajarz”.

Ponadto wpłynęło zgłoszenie z Wojskowego Klubu Sportowego w Wieluniu, który reprezentować mają inż. Marszałkowski w kat. 350 ccm. Tysler na maszynie 200 ccm, Drażkiewicz 250 ccm., Czerwiński 500 ccm, i Kałuża 200 ccm.

Ponieważ reprezentacja Łodzi składać się będzie wyłącznie z czterech jeźdźców, komisja sportowa ŁOZM na czele z wiceprezesem Grabowskim i kpt dr Winklerem będzie miała niełatwą kłopot z ustaleniem najwłaściwszego składu.

Należy nadmienić, że protoktorat nad zawodami objął D-ca O. W. — Łódź, gen. dyw. Żarako-Zarakowski, przeznaczając jednocześnie nagrodę swego imienia dla zwycięskiego zespołu.

ZSRR wysyła sportowców do Oslo

Lekkoatleci radzieccy zdecydowali się na wysłanie licznej ekspedycji do Oslo, liczącej 40 zawodników i zawodniczek.

Wszyscy członkowie tej reprezentacji trenują na specjalnym obozie. Wraz z zawodnikami udaje się do Oslo specjalna delegacja na kongres Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Reprezentacja Ameryki na mecz o puchar Davis

Reprezentacja tenisowa Ameryki na mecz finałowy ze Szwecją o puchar Davisa przedstawia się następująco: Parkez, Pajkowski, Talbert oraz Mullory i Szredon

Kolarze nie pojedą do Zurichu? Trudności paszportowe i finansowe

Pomimo, że Polski Związek Kolarski oficjalnie zgłosił kolarzy na mistrzostwa w Zurichu, to jednak wyjazd ich jest wątpliwy.

Zbyt bowiem mało czasu pozostało do załatwienia formalności paszportowych.

Ponadto są jeszcze poważne trudności finansowe.

Jeśli chodzi o sprawy paszportowe, to nie jest to bynajmniej opieszalność ze strony Związku. Winne są przede wszystkim mierzysze kluby poszczególnych zawodników, które nie nadesłały na czas personalii swych zawodników.

Do sprawy tej, żywo interesującej świat sportowy powrócimy jutro.

OGŁOSZENIE

Kolej Elektryczna Łódzka podaje do wiadomości publicznej, że na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 8 sierpnia r. b. od dnia 12 sierpnia r. b. obowiązuje nowa taryfa za przejazd w wagonach tramwajowych, a mianowicie:

ZŁOTYCH 10.— za bilet normalny, uprawniający do jednorazowego przejazdu,

ZŁOTYCH 2.— za bilet ulgowy dla uczącej się młodzieży szkół średnich i powszechnych, dla wojskowych szeregowców i podoficerów oraz dzieci od lat 6 do 14, uprawniający do jednorazowego przejazdu,

ZŁOTYCH 3.— za bilet ulgowy dla profesorów, nauczycieli, studentów, oficerów oraz za każdorazowy przejazd za legitymacją pracowniczą imienną, wydaną przez Kolej Elektryczną Łódzka dla pracujących w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, samorządowych, prawa publicznego oraz zarządzanych przez Państwo lub Samorząd, jak również w Spółdzielniach Spożywczych.

ZŁOTYCH 30.— za bilet abonamentowy 20-przejazdowy rodzinny (prawo do nabycia biletu dla jednego tylko członka rodziny ma wyłącznie głowa rodziny po przedstawieniu zaświadczenia, że członek rodziny nigdzie nie pracuje, lecz zajmuje się wyłącznie gospodarstwem domowym),

ZŁOTYCH 10.— opłata za bagaż o rozmiarach do 40 cm. Przy większych bagażach opłata dwa, lub trzy więcej krotna,

ZŁOTYCH 1.200.— za bilet miesięczny imienny normalny,

ZŁOTYCH 800.— za bilet miesięczny imienny ulgowy dla pracowników instytucji państwowych i samorządowych,

ZŁOTYCH 600.— za bilet imienny miesięczny ulgowy dla pracowników instytucji społecznych (indywidualnie na podstawie złożonego podania do Zarządu Kolei Elektrycznej Łódzkiej).

Dzieci do lat 6, o ile jadą z rodzicami korzystają z bezpłatnego przejazdu, nie więcej jednak jak jedno dziecko. Dziecko jadące samo opłaca zł. 2.—

Dla pracujących w instytucjach i przedsię-

biorstwach państwowych, samorządowych, prawa publicznego oraz zarządzanych przez Państwo lub Samorząd, jak również w Spółdzielniach Spożywczych, którzy zmuszeni są do miejsca pracy dojeżdżać dwoma liniami, zostają wprowadzone abonamenty miesięczne w cenie zł. 52.—, uprawniające do dwóch przejazdów dziennie z wyjątkiem niedziel za każdorazowym wykupieniem biletu ulgowego do przesiadania za zł. 3.—

Przejazdy niewykorzystane w danym dniu tracą ważność.

UWAGI:

I. Podróżni, którzy posiadają prawo do taryfy ulgowej winni bez wezwania konduktora przy wykupieniu biletu jednocześnie okazać legitymację, zaopatrzoną stemplem K. E. Ł., uprawniającą do taryfy ulgowej.

Podróżni, niestosujący się do powyższego, będą zmuszeni opłacać za przejazd taryfę normalną.

II. Abonamenty przesiadkowe miesięczne po zł. 52.— i rodzinne po zł. 80.— mogą nabywać instytucje w Biorze K. E. Ł. każdego miesiąca w czasie od dnia 15 do ostatniego dnia miesiąca.

Przy nabywaniu abonamentów przesiadkowych miesięcznych należy złożyć listę imienną pracowników z dokładnymi adresami i ze wskazaniem trasy jazdy do pracy z jednoczesnym przedłożeniem legitymacji pracowniczych.

Przy nabywaniu abonamentów 20 przejazdowych rodzinnych należy przedstawić zaświadczenie, zaopatrzone pieczęcią meldunkową administracji domu.

Za abonamenty przesiadkowe za czas od 12 sierpnia b. r. do 31 sierpnia b. r. K. E. Ł. pobierać będzie zł. 30.— i firmy mogą je już nabywać.

III. Uczniowie szkół powszechnych i średnich winni do dnia 20 sierpnia r. b. przedstawić w Biorze K. E. Ł. legitymacje szkolne do przestępowania specjalnym stemplem trójkątnym, uprawniającym do taryfy ulgowej 2 złotowej. Po tym terminie legitymacje zaopatrzone stemplem kwadratowym, uprawniającym do taryfy ulgowej upoważniają będą tylko do taryfy 3 złotowej.

Kolej Elektryczna Łódzka

Spychajowa w Sztokholmie

Wielokrotna mistrzyni świata i Polski w strzelaniu z łuku Janina Spychajowa wyjechała do Sztokholmu, gdzie weźmie udział w międzynarodowych zawodach łuczniczych.

Boje piłkarzy kl. B.

Kalendarzyk rozgrywek piłkarskich przewiduje na dzień 15 bm. następujące spotkania o mistrzostwo kl. B. ŁOZPN-u:

Boisko Zjednoczone godz. 10 Bieg — Skra.

W Sieradzu godz. 10 TUR (Sieradz) — Krusze Ender (Pabianice).

W Ozorkowie godz. 10 — ZWM (Ozorków) — TUR (Zgierz).

W Aleksandrowie godz. 18 ZWM (Aleksandrow) — ZWM (Cyganka).

W Zgierzu godz. 18 ZWM (Zgierz) — TUR (Ozorków).

W Pabianicach godz. 18 ZWM (Pabianice) — TUR (Zduńska Wola).

W Karsznicach godz. 18 ZZZ (Karsznice) — Milicyjny KS (Sieradz).

Hebda zwycięża Pierwsze sukcesy w Sopocie

Jak już donosiliśmy tenisowy mistrz Polski Józef Hebda musiał przez dłuższy czas pauzować na skutek kontuzji ręki. Obecnie po przeprowadzeniu szeregu treningów w w Sopocie zdecydował się wziąć udział w zawodach. Pierwszym jego startem po przerwie był mecz w ramach drużynowych mistrzostw Polski, które odbyły się w Poznaniu. Hebda w grze pojedynczej pokonał Fraszweskiego 6:0; 6:1; i następnie Piątka 6:3; 6:3.

W grze mieszanej Hebda z Jędrzejowską Z. pokonał Jaśkiewiczówną i Piątkę 7:5; 7:5; 6:3.

Ponadto wystąpił Hebda w grze podwójnej panów, tworząc parę z Chalierem. Po zwycięskiej walce udało się im pokonać Piątkę i Ruszczyńskiego 3:6; 6:4; 4:6.

